№ 215 Niedziela dnia 28 Września 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . 7 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . 8 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 40 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń za wiersz petitowy:
Przed tekstem . . . . . . k. 2 h. 60
W tekście . . . . . k. 2 h. 50
„ „ nekrologi . . . . k. 1 h. 50
Po tekście na III str. . . . . k. 2 h. —
Na IV str. . . . k. 1 h. —
Drobne za wyraz . . . . . k.— h. 30

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Sesja jesienna Sejmu.

Za dni kilka zbiera się Sejm na sesję jesienną, która trwać będzie bez mała trzy miesiące — do świąt Bożego Narodzenia. Bez wątpienia będzie to sesja pracy owocnej. Posłowie po raz pierwszy od swego powołania mieli możność nietylko dłuższego wypoczynku, a przez to— oceny na chłodno drogi swego postępowania, lecz i mieli dość czasu na dłuższy pobyt w swych okręgach wyborczych, na poznanie zatem stanu umysłów ludności i przypomnienie sobie istotnych potrzeb kraju. Wpłynie to nader korzystnie na treść i poziom prac sejmowych, których Sejm ma do spełnienia ogrom i od których załatwienia zależy już nietylko pomyślność, lecz bodaj sam byt Ojczyzny naszej.

Jakaż tedy praca oczekuje posłów w Sejmie?

Najpierw musi się zająć Sejm przejrzeniem, oceną i uchwaleniem budżetu. Polska istnieje dotąd bez budżetu, czyli bez rachunku dochodów i wydatków skarbu państwa. Rzeczą Sejmu jest wyrównać to zaniedbanie, sprawdzić rachunki dochodów i wydatków rządu i naczelnego dowództwa od listopada 1918 r. po dzień dzisiejszy, zbadać i sprostować plan gospodarki pieniężnej rządu na rok przyszły mając ciągle w pamięci mądrą przestrogę: „pamiętaj rozchodzie — żyć z dochodem w zgodzie".

Będzie Sejm musiał zająć się też odrazu naprawą rządu. Przy obecnym sposobie i składzie zarządu państwem Polska długo nie wytrzyma — to trzeba sobie jasno i otwarcie powiedzieć. Już od kilku miesięcy ma Polska rząd jakby na wylocie. Ministrowie nie wiedzą, czy będą urzędowali nadal czy mają odejść. Każdy minister jest przytem z innej partji i — jak to mówią — „każdy sobie rzepkę skrobie". Rząd nie ma jednego jasnego programu ani w rzeczach polityki zewnętrznej, ani nie trzyma się jednej linji w najważniejszych sprawach polityki wewnętrznej. Do szego to prowadzi -- wystarczy wskazać na sprawę rolną. Olbrzymi obszar Polski wschodniej jest rządzony wogóle bez żadnych wskazówek rządu, jedynie na odpowiedzialność naczelnego dowództwa, które ma przecież zgoła inne przeznaczenie i inne obowiązki.

Młode państwo polskie nie może istnieć dłużej bez rządu jednolitego. Polska powinna mieć rząd, któryby wiedział czego chce, któryby umiał poprowadzić naród i miał warunki trwałej pracy. Taki rząd z ludzi najlepszych w narodzie musi Sejm dać Polsce, jeżeli pragnie uczynić Ojczyznę swą zdatną do zwycięskiego przetrwania najtrudniejszych pierwszych lat wolności.

Rzecz trzecia, którą musi Sejm podjąć w tej sesji — to praca nad prawami głównymi czyli nad konstytucją Rzeczypospolitej.

Obecnie mamy wszystko tymczasowe: naczelnika państwa, rząd, dekrety i prawa. W umysłach ogółu zaczyna to wytwarzać zgubne poczucie, że niepodległość, że byt Polski jest równiez czemś przemijającym, nie ustalonym. Odbija się to fatalnie na stosunku mieszkańców do wyzwolonej z kajdan Ojczyzny, zwłaszcza co się tyczy ich obowiązków...

Tak dalej być nie może i nie powinno. Polska ożyła naprawdę i żyć będzie trwale jak mocarstwo niepodległe, rosnące w ład, bogactwo i potęgę. Czas więc nadać Polsce także trwałe kształty prawne. Zadanie to spełniają właśnie przepisy konstytucji, uchwalonej przez Sejm z upoważnieniem i w imieniu narodu. Konstytucja nada Polsce formę rządów i cały ustrój państwa, konstytucja zawrze w sobie główne, fundamentalne prawa Rzeczypospolitej i jej obywateli.

Dopiero po uchwaleniu przez Sejm konstytucji naród wybierze sobie stałego prezydenta Rzeczypospolitej czy naczelnika (czy inną głowę państwa); ten powoła trwały rząd i zwoła nowy trwały Sejm ustawodawczy.

Sprawa rolna będzie czwartem zadaniem, które ma Sejm podczas sekcji pierwszej do załatwienia. Przystąpią do tej sprawy zgromadzeni posłowie z innym, niż na poprzednich sesjach uczuciem. W kraju dużo się na tym punkcie zmieniło. Namiętności ucichły. Fala agitacji spłynęła, zostawiając jeno gdzieniegdzie w kraju bagienka cuchnące bolszewizmu. Gospodarz, rolnik-posiadacz przejrzał i nie jednego przez czas zamętu się nauczył. Przejrzał on i zrozumiał, że w tej sprawie został przez agitatorów haniebnie oszukany, po prostu wykierowany na durnia. Gospodarz małorolny zrujnowany przez wojnę, widzi teraz, że wśród bajań o gruszkach na wierzbie, wśród obiecanek jego gospodarstwo nie zostało dotąd odbudowane i cały rok zeszedł na darmo; gospodarz, którego wojna wzbogaciła, widzi że prawo zapowiedziane przez agitatorów krępują go w kupnie gruntu dworskiego; bo prawa te każą mu się pożegnać z nadzieją kupna, bo ziemia ma być dla służby, zaś jego chłopskie podatki— na kupno tej służbie sprzętu, konia, budowli. a może i zboża pod zasiew,

Prawdę mówiąc, kraj wyczekuje od Sejmu z największą niecierpliwością postanowień w rzeczach aprowizacji, drożyzny i niedołęstwa urzędów państwowych, na które płyną zewsząd narzekania. Walka z drożyzną wyrasta u nas obecnie do rozmiarów znaczenia państwowego i z tym faktem wypadnia liczyć się Sejmowi nie na żarty. Również braki naszych urzędów powiatowych, a i głównych urzędów w Warszawie wymagają tem pilniejszej uwagi Sejmu, że państwo polskie bierze na swe młode barki różnorodne obowiązki, szafując hojnie monopolami, upaństwowieniami i t. d. Wielka liczba urzędów, źle spełniających swe obowiązki, bije boleśnie mieszkańca na każdym kroku, a to kompromituje nietylko dany urząd, ale i rząd polski wogóle i samo pojęcie polskich rządów — rzecz, która godzi w podstawy bytu Polski.

Polityka zagraniczna, w szczególności sprawy wschodnie, różnorodne sprawy gospodarcze: jak podatków, uruchomienia przemysłu i t. p. sprawy związane z robotą zdradziecką bolszewików i wogóle socjalistów, którzy chcą nas zepchnąć w otchłań zamętu—będą też zajmowały uwagę Sejmu i nawet zamącały spokojnie bieg jego narad.

Ogółem biorąc, nowa sesja, jesienna Sejmu Rzeczypospolitej naszej wymagać będzie od posłów wiele namysłu, niemało natężenia umysłu i najwięcej poczucia odpowiedzialności wobec Ojczyzny, która ma prawdziwie świetne widoki rozwoju, ma armję zwycięską, na podziw bitną i karną, która jednak potrzebuje teraz bardzo—rozumnej, mocnej, kochającej dłoni sternika prawodawcy.

Na ludzi zasad i rozumu czeka w Sejmie teraz rola piękna, urodzajna.

Dr. Jan Załuska.
poseł na Sejm.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA 27 września (PAT.)

Front litewsko-białoruski.

Oddziały przeciwnika usiłująca przeprawić się przez Dźwinę na wschód od Dźwińska odparto ogeniem naszej artylerji. Dwudniowe ataki bolszewickie w rejonie na zachód od Petrykowa zostały przez nasze oddziały odparte. W kontratakach zdobyliśmy trzy karabiny maszynowe i jeńców.

Front wołyński.

Obustronna ożywiona działalność patroli wywiadowców.

W sprawie Rjeki.

PARYŻ, 27-go września (PAT).
Rząd włoski sądzi, że sprawę Rjeki należy rozwiązać w porozumieniu z sojusznikami.

Chwiejność decyzji Ententy.
O Galic. Wschod. zadecyduje plebiscyt.

PARYŻ, 27-go września (PAT).
Najwyższa Rada obradowała wczoraj do 1-ej w nocy nad sprawą Galicji Wschodniej. Wbrew pierwotnemu postanowieniu w sprawie utworzenia tymczasowej konstytucji dla Galicji i nadania jej autonomji pod zwierzchnictwem Polski, sprawa Galicji Wschodniej ma być załatwiona

i tylko drogą plebiscytu. Najwyższa Rada zajmowała się też ustaleniem wschodnich granic Polski. Granice te ustanowiono częściowo; zaproponowano linję demarkacyjną, między Polską a Rosją której Polacy nie mieli przekraczać. Oczywiście obszary na zachód od tej linji demarkacyjnej przyznane zostaną definitywnie Polsce, jednak bez przesądzania przyszłości obszarów na wschód od tej linji.

Sejm pruski chce uratować Gór. Śląsk.

BERLIN, 27-go września (PAT). Komisja sejmu pruskiego przyjęła ustawę o rozszerzaniu autonomji prowincjonalnej i utworzeniu osobnej autonomicznej prowincji Górnego Śląska.

Król hiszpański w podróży.

PARYŻ, 27-go września (PAT). Król hiszpański przybył w środę wieczorem do Bordeaux.

Rozwiązanie naczel. dowództwa niemieckiego.

BERLIN, 27-go września (PAT). Naczelne dowództwo niemieckie w Kołobrzegu rozwiązane.

Przesilenie rządowe Włoch.

LUGANO, 27 września (PAT). Rządowe przesilenie włoskie zaostrza się.

Avanti o grożącej wojnie.

MEDJOLAN, 27 września (PAT). Avanti ogłasza odezwę przeciw grożącej wojnie południowo słowiańskiej i włoskiej. Wojna ta spowowałaby wybuch rewolucji we Włoszech.

Rząd włoski nie popiera d'Annunzia.

ROTTERDAM, 27 września (PAT.) „Courant" donosi, że rząd włoski prosił Entente o wysłanie wojsk celem usunięcia d'Annunzia z Rjeki.

Denikin głównym komendantem.

LONDYN, 27 września (PAT.) Dzienniki angielskie donoszą, że Kołczak zawiadomił Ententę o swej decyzji zrzeczenia się stanowiska głównego komendanta na rzecz Denikina. Dalej donoszą dzienniki o usiłowanym zamachu na życie Kołczaka.

Wiedeńczycy przeciw żydom.

WIEDEŃ, 27 września (PAT.). Po zgromadzeniu, na którem żądano wydalenia obcych obywateli z Wiednia, przyszło do starć z Sjonistami.

Ustąpienie ministra czeskiego.

PRAGA, 27 września (PAT). Minister skarbu Horaczek ustąpił.

Niemcy z Kurladji przechodzą na stronę rosyjską.

BERLIN, 27 września (PAT). „Frejhert" donosi, że żołnierze wracający z Kurlandji donoszą, iż żelazna dywizja niemiecka przeszła w całości na stronę rosyjską. W korpusie Goltza ogłoszono urzędowo, że Goltz nie wróci do Niemiec, lecz zostanie w prowincji bałtyckiej.

Bolszewicy uwięzili Lenina(?)

STOKHOLM, 27 września (PAT.) Dzienniki donoszą jakoby Lenin znajdował się w Kremlu pod strażą.

Denikin nie uznaje Ukraińców.

BERLIN, 27-go września (PAT). „Taegliche Rundschau" donosi, że z rozkazu Denikina zaprowadzono w całej Ukrainie urzędowy język rosyjski, księgarnie ukraińskie zamknięto, prasa ukraińska podlega bardzo surowej cenzurze, usunięto wszystkie szyldy ukraińskie.

Konfiskata towarów niemieckich.

LONDYN, 27-go września (PAT). W Australji skonfiskowano nadeszłe tam towary niemieckie, które będą zniszczone.

Prezes Prus Wschod.

BERLIN, 27-go września (PAT). Rząd pruski zamianował naczelnym prezesem Prus Wschodnich dotychczasowego komisarza Winniga.

Niemcy z Polski organizują się.

BYDGOSZCZ, 27 wrzesnia (PAT) 25 września przyszło tu do skonsolidowania całej niemczyzny w dzielnicach przypadłych Polsce. Najwyższa instancja niemczyzny w Polsce będzie niemiecka Centralna wspólnota pracy z siedzibą w Tczewie.

Pogromy na Ukrainie.

Tutejsza ajencja rosyjska donosi, że adwokat żydowski z Ukrainy, Goldstein, oświadczył senatorowi Morgenthau'owi, że ofiarą pogromów na Ukrainie padło 12,000 żydów. Pogromy wyrządziły szkód na przeszło 10 miljardów rubli.

Antypolskie intrygi.

Z Wiednia donoszą: Czynniki wrogie Polsce szerzą tutaj wiadomość, jakoby ruch komunistyczny wśród robotników w Polsce wzmagał się z dniem każdym w zastraszający sposób. Te i tym podobne tendencyjne kłamstwa mają na celu zdyskredytowanie Polski w oczach koalicji.

Włosi na terytorjum Jugosławji.

Biuro kor. donosi z Belgradu pod datą 23: Południowo-słowiańskie biuro prasowe podaje: Dziś rano oddział włoski wtargnął do Trogiru, gdzie doszło do starcia z kilkunastu żołnierzami jugosłowiańskimi. Oddział włoski pozostał w Trogirze. Wojsko jugosłowiańskie ruszyło przeciwko Włochom. Do południa starcia nie było. Okręty amerykańskie odpłynęły do Trogiru.

Czesi tworzą armję niemiecką.

Do „Morgenzeitung" donoszą, że Czesi chcą przelicytować Polaków co do koncesji politycznych dla Niemców. Wobec plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim noszą się z myślą utworzenia sekcji w ministerstwie obrony krajowej z Niemcami— oficerami sztabowymi oraz wydania prawa, by Niemcy czescy służyli w oddzielnych wojskowych grupach, gdzie językiem komendy i służby byłby język niemiecki; koalicja nie omieszka prawdopodobnie wyciągnąć stąd odpowiednich wniosków.

Zabójcze prowizorjum.

PARYŻ. (PAT). „Havas". Współpracownik dziennika „Instransigeat" odbył wywiad z panem Paderewskim, który wskazał, w jak przykrej sytuacji znajduje się jeszcze Polska. Premjer złożył hołd Francji, która zrobiła wszystko co mogła dla Polski, powiedział jednak, że rzeczą niecierpiącą zwłoki jest koniecznie wykonania traktatu pokojowego, bo—takie były jego słowa: „żyjemy w prowizorjum, które nas zabija". W szczególności p. Paderewski protestował przeciw postępowaniu Niemców na Górnym Śląsku i wyraził nadzieję, że sojusznicy w końcu zrozumieją, że jest rzeczą niezbędną wysłać tam komisję międzysojuszniczą, uposażoną we władzę zarządzenia, aby Polakom na miejscu stała się sprawiedliwość.

Rada Najwyższa o Galicji Wschodniej.

LYON, (PAT). Najwyższa Rada zajmowała się wczoraj sprawą Galicji wschodniej i orzekła, że odcinek zachodni będzie definitywnie przyznany Polsce.

Okolica Lwowa dostanie się pod zarząd Polski tylko tymczasowo. Ostatecznie plebiscyt tę sprawę ureguluje.

Zajęcie Kurska.

Angielskie ministerjum wojny ogłasza, że wojsko Denikina odniosło wielkie zwycięstwo i obsadziło Kursk. Zajęcie Kurska, jednego z ważnych węzłów kolejowych, jest dla Denikina ważnym postępem.

Pieniądze niemieckie dla Ukraińców.

„Nowiny Opolskie" donoszą, ze Strzelec, że pod Leśnicą 17 bm. spadł latawiec niemiecki z 3 pasażerami, wiozący 40 miljonów marek dla Ukrainy.

Plebiscyt w ks. Cieszyńskiem.

Depesze donoszą, że 25 bm., w Cieszynie otworzono biuro „Głównego Komitetu plebiscytowego". Do Prezydjum tegoż Komitetu powołano ks Rektora Dominika Ściskałę. Pozatem do Komitetu wchodzą: dr. Kunicki, dr. Jarosz i Jan Kotas.

Antysemityzm w Palestynie.

Z Jerozolimy donoszą do pism angielskich, że w całej Palestynie rozpoczął się silny ruch antysemicki. Muzułmanie i Chrześcijanie tworzą towarzystwa dla bojkotu żydów, a zwłaszcza nie sprzedawania im ziemi.

Na zebraniach ludność oświadcza, że woli wrócić pod panowanie tureckie niż znosić żydowskie.

Zachodzi poważna obawa rozruchów antyżydowskich.

Stan taki wywołany został pretensjami żydów do rządzenia krajem, w którym stanowią obecnie około 8 proc.

Małorolni nie dostarczają zboża.

Warszawski korespondent „Gońca Krak." podaje następujące powody obecnych braków aprowizacyjnych.

Obecny kryzys żywnościowy w państwie, który przybiera katastrofalne wprost rozmiary, spowodowany został nietylko wstrzymaniem importu żywności z Ameryki, ale także karygodnem stanowiskiem pewnych sfer, które niezadowolone z ustanowionych cen maksymalnych, uprawiają bierny opór wobec rządu. Prym wiodą tu — niestety— włościanie, co wykazują dowodnie cyfry, ilustrujące dostawę nowych zbiorów. Z powiatów b. Kongresówki, znajdujących się na obszarze dawnej okupacji niemieckiej, ministerstwo aprowizacji otrzymało dotychczas 3039 wagonów żyta, w tem dwadzieścia kilka od włościan. W byłej okupacji austrjackiej otrzymano 129 wagonów żyta, a z Galicji 29. Nic też dziwnego, że w tych warunkach brak kandydata na stanowisko ministra aprowizacji. Minister Minkiewicz kategorycznie oświadczył, że portfelu swego nie utrzyma. Podsekretarz stanu Sobański również odmówił.

Sensacyjna mowa Noskego.

Depesze przyniosły już treść przemówienia socjalistycznego ministra niemieckiego Noskego. Obecnie podajemy z dzienników najcharakterystyczniejszy wyjątek z tego przemówienia.

Noske oświadczył: Jeżeli Niemcy pragną wyjść ze smutnej sytuacji, w której się znalazły, potrzebują organu, zdolnego zapewnić im uszanowanie uchwał rządu państwowego. Biorę na siebie odpowiedzialność za wszystkie zarządzenia wojskowe, które wydaję. Zwalczać będę wszystkimi środkami, jakimi rozporządzam, wszelkie próby wprowadzenia u nas systemu rosyjskiego.

Jeżeli miałbym wybierać między złożeniem w ofierze kilku tysięcy zapalnych głów a bezpieczeństwem setek tysięcy spokojnych obywateli, uchwała, jakąbym powziął, byłaby zupełnie inną, niż te, które zostały zastosowane w Berlinie, Hamburgu, Bremie i Monachjum.

Oczywiście, wielu oficerów jest monarchistycznie usposobionych. Jeżeli się chce jednak odbudowywać, należy uciec się do fachowców. Armia bez dyscypliny podobną jest do wykrzywiającej się małpy.

Między złym oficerem socjalistą i dobrym oficerem konserwatystą, uczciwym i inteligentnym, wybiorę tego drugiego.

Zmierzch strajków.

Związek pracy w Nowym Jorku rzucił światu nową i niezwykle żyzną myśl, która gdyby się urzeczywistniła, stałaby się datą w historji rozwoju społeczeństw. Proponuje on mianowicie zaprzestania zupełnego strajków, tak, jak kościół ongi zakazał toczyć wojny, ustanawiając instytucję: „treuga Dei". Zakaz strajkowania byłby ważny na razie na pół roku, a wszelkie nieporozumienia między robotnikami a pracodawcami miałyby być załatwiane w sposób czysto ugodowy przez wyższą instancję, bez uciekania się do dzikiego strajku, który okazał się środkiem brutalnym i anarchicznym w wysokim stopniu dezorganizującym produkcję.

Wyłonienie się tego projektu wśród robotników samych jest dowodem, że strajk się przeżył. Jest to bowiem broń obosieczna. Zauważono bowiem, że każdorazowe podniesienie cen wymuszone strajkiem, a więc zaprzestaniem produkcji, przyniosło w następstwie podrożenie cen produktów, które przewyższało korzyści, odniesione przez ten środek walki.

Echa powstania górnośląskiego.

„Kurjer Poznański" ogłasza wywiad z ks. posłem Pośpiechem z Górnego Śląska. Ks. Pośpiech stwierdził, że powstanie na Górnym Śląsku się nie udało i nie mogło się udać. Przyczyną był brak jednolitego planu i jednolitej komendy, oraz brak amunicji i broni. Rozkaz do powstania był wydany niewiadomo przez kogo.

Ks. Pośpiech w dalszym ciągu swojego wywiadu dodaje taki komentarz polityczny do zajść na G. Śląsku. „Wybuch powstania na Górnym Śląsku ma w dziejach Polski pierwszorzędne znaczenie. Albowiem ludność na G. Śląsku po raz pierwszy przelała krew swoją za Polskę. Ktoby był po zakończeniu wojny francusko-niemieckiej w r. 1871 zapowiadał, że po przyszłej wojnie z Francją lud polski na G. Śląsku podniesie przeciwko prusakom zbrojną rękę, aby zrzucić z siebie jarzmo pruskie, tego poczytanoby za warjata. Nikt też na początku obecnej wojny światowej takiego obrotu rzeczy nie byłby się spodziewał. Ludność Śląska stanęła obecnie przez swą ofiarę krwi przelanej za Polskę na równi z resztą męczeńskiej Polski z doby niewoli tylokrotnie chwytającą za broń powstańczą. Węzeł łączności zespolił ją obecnie niezniszczalnemi spoidłami ze rdzeniem narodu. Tej ofiary krwi nic nie zmaże i więzów nie zerwie. Oto dorobek walny powstania. Powstańcy i ludność cywilna, starcy, kobiety, dzieci schroniły się, ścigani przez prusactwo na ziemię polską, gdzie ich serdeczność i jedyną w świecie gościnność polską przygarnięto.

Tak oto w Zagłębiu Dąbrowskim, zaście nie obfitującem w nadmiar środków spożywczych, w dobie przesilenia gospodarczego, powstańcy odczuli całą wylewność polskiego uczucia, oraz realne świadczenia w postaci choćby podziału ostatniego kęsa chleba. Tu się ludność górnośląska mogła przekonać, że jak Niemiec umie niszczyć, kraść, gnębić, mordować, tak Polska umie współczuć, rany goić i pomagać. Za przykładem Zagłębia Dąbrowskiego podążyła cała Polska z pomocą. Na telegramy moje do biskupów polskich, władz miejskich i powiatowych, organizacji instytucji, zaczęły się tworzyć po całym kraju komitety pomocy, zbierające środki żywności, ubrania i t. d. Ludność Górno-

śląska widząc u swoich braci tyle miłości na ducha nie upadła, ale jeszcze większem pragnieniem lgnie do Polski—Macierzy".

Branting o bolszewiźmie.

Przywódca socjalistów szwedzkich Branting oświadczył korespondentowi „Matina" co następuje: Bolszewizm jest przeciwieństwiem demokracji. Bolszewizm jest dyktaturą nieznacznej części klasy robotniczej, mającej na celu radykalną zmianę podstaw społeczności, zamach mniejszości, która nie chce liczyć się z uczuciem i życzeniami większości.

Bolszewizm jest zaprzeczeniem socjalizmu i ewolucji; tymczasem Marks i jego uczniowie, nie licząc niektórych idei i wyrażeń mylnie interpretowanych, stawiali jako ideję zasadniczą ewolucję społeczeństwa kapitalistycznego.

W Rosji cywilizację ludu spóźniono już o 3 wieki w porównaniu z naszą. Ewolucja ekonomiczna tego kraju w stosunku do krajów zachodnich jest bardzo spóźniona.

Dążyć w takich warunkach do budowy państwa socjalistycznego, pozbawionego podstaw i przygotowania, znaczy budować je na piasku i tworzyć dzieło we wszystkich punktach niezgodne z doktryną socjalistyczną.

Rezultaty mamy przed sobą, niestety. Wskazują one, że tego rodzaju państwo jest niemożliwe.

Mimo nadzwyczajnej sytuacji, w jakiej znajduje się Rosja, upadek tego rodzaju ustroju jest nieunikniony. Możliwem jest jednak, że utrzyma się on przez pewien czas z powodu samotności moralnej i ignoracji społeczeństwa tamtejszego. Tego rodzaju przedsięwzięcie byłoby krótkotrwałem w bardziej skomplikowanem społeczeństwie, albowiem takowe bardzo prędko usunęłyby ustrój, zdolny jedynie stworzyć nędzę dla wszystkich.

Tanki polskie w ataku.

W operacji na B. wezmą poraz pierwszy udział polskie tanki!

Szybko w największym porządku wyładowywały się maszyny i ustawiwszy się w kolumnie marszowej, rozpoczęły pochód... Ciekawy, a zarazem grozą przejmujący był widok tego pochodu. Wśród ciemnej pochmurnej nocy wynurzały się jeden za drugim te potężne potwory, głośnym hukiem oznajmiając zdaleka wystraszonemu mieszkańcowi wsi białoruskiej swoje przybycie.

Mając przed sobą parę godzin do dyspozycji, zaczęli szoferzy opatrywać swoje maszyny i uzupełniać, spowodowane niewygodną drogą braki. Oliwiono na gwałt śrubki i osie, napełniono zbiorniki benzyną.

. . . .

— Tanki naprzód! rozwinąć się w tyraljerę! do ataku! — ozwał się nagle ostry, donośny głos kapitana B.

Powoli majestatycznie wyjechały czołgi przed linją piechoty i zaczęły rozjeżdżać się z drogi na boki. Wkrótce tyraljera była gotowa i czołgi rozpoczęły atak. Z zapartym tchem śledziliśmy przebieg walki. Bolszewicy, ujrzawszy przed sobą czołgi, podwoili ogień; karabiny maszynowe pracowały teraz bez wytchnienia. Daremy jednak był to wysiłek. Niezniszczalne bowiem czołgi, zupełnie nie reagując na odbijające się o pancerz stalowy kule, posuwały się wciąż naprzód, niszcząc i łamiąc napotykane po drodze drzewa. Bolszewicy osłupieli. Czegoś podobnego jeszcze nigdy nie widzieli.

Kiedy zaś, na dany znak, rozpoczęły czołgi strzelaninę z armatek i karabinów maszynowych w okopach nieprzyjacielskich zapanowała nieopisana panika. Widać było przez lornety, jak oficerowie, z rewolwerami w ręku, usiłowali powstrzymać przerażonego żołnierza.

Teraz dopiero poderwała się piechota. Pościg jednak był na samym wstępie utrudniony skutkiem tego, że przed okopami nieprzyjacielskiemi znajdowała się dość głęboka rzeczka, jedyny zaś mostek zniszczyli jeszcze przedtem bolszewicy. Teraz przyszła kolej na saperów. W mgnieniu oka zebrał się pluton saperów do wydobywania z wody zatopionych belek i zbijania z nich prowizorycznego mostu, drugi zaś pluton pośpieszył równocześnie na ratunek tankom. Tanki bowiem, które, strzelając ciągle w kierunku okopów, stale, powoli posuwały się naprzód, dostały się nad samą rzeczkę w ogromnie bagnisty teren, tak, że cztery czołgi ugrzęzły prawie do połowy. Dopiero przy dzielnej pomocy saperów i belek, jakie ci ostatni podłożyli pod łańcuchy czołgów, udało się wyciągnąć pogrążone tanki w bagna i sprowadzić je na drogę. Cała ta operacja odbyła się bardzo szybko i dzięki Bogu skończyła się w samą porę, bo równocześnie z lewej strony wysunął się z lasu bolszewicki pociąg pancerny, który, zauważywszy większy ruch koło mostu i wydobywające się z błota tanki, otworzył bardzo celny ogień armatni.

Znalazłszy się na drugim brzegu rzeczki, rozpoczęła piechota pościg w tyraljerze, ja zaś z dowódcą saperów, porucznikiem N., zatrzymałem się chwilę przy okopach nieprzyjacielskich, ażeby je zobaczyć i zwiedzić. Rzeczywiście okopy były nadzwyczajne. Ich solidna, trwała budowa przypominała okopy niemieckie. Jak mnie informował porucznik N., w okopach tych mogli się byli bronić bolszewicy chociażby cały tydzień. Że zaś tak prędko opuścili je, jest to głównie zasługą czołgów. Jak wielka była panika, świadczyły rozrzucone wszędzie w okopach napoczęte zapasy żywności, każące się domyślać, że atak nasz przerwał bolszewikom śniadanie. Obok napoczętego jedzenia znaleźliśmy jeszcze ciekawą rzecz w okopach nieprzyjacielskich, a mianowicie stosy gazet i najróżnorodniejszych bolszewickich proklamacji. Co parę kroków spotykało się formalnie całe zbiory tej „literatury".

(„Żołnierz Polski").

Emjot.

W sprawie zniszczonych zabytków.

W czasie obecnej wojny w bardzo wielu wypadkach zniszczenia zabytkowych budowli kościelnych czy świeckich zaszło jawne pogwałcenie prawa międzynarodowego, t. z. budowle te zostały zniszczone bez koniecznej potrzeby militarnej, często dla zabawy zdziczałych dowódców, lub ze swawoli niemniej zdziczałego żołdactwa. Kollegjata w Wiślicy, jeden z najcenniejszych zabytków gotyku, została zburzona pociskami artylerji austrjackiej, ku szczególnej przyjemności dowodzącego generała, który celność strzałów brał za asumpt do wojskowej uciechy. Przepiękny drewniany wiejski kościół w Sękowej, przedmiot zachwytów i studjów Wyspiańskiego i Mehoffera, rozebrało doszczętnie żołdactwo na „dekuuki" i paliwo. Kościół w Klwowie nad Pilicą po zdewastowaniu wysadziły austrjackie oddziały w powietrze przy odwrocie, bez potrzeby. Mury ruin zamkowych w Pińczowie ta sama wojskowość rozebrała, aby uzyskać materjał do wybrukowania drogi. Taki sam los spotkał mury klasztoru w Jędrzejowie. Przykłady możnaby mnożyć.

Treść niektórych artykułów, zawartych w obu podpisanych dotąd traktatach (z Niemcami i Austrją), czyni dziś aktualnem, koniecznem i celowem zbieranie w tej mierze jak najściślejszego materjału rzeczowego i dowodowego,—a więc zeznań naocznych świadków, obywatelstwa i duchowieństwa, reprezentantów podówczas istniejących instytucji polskich etc., protokularnie stwierdzonych, zaopatrzonych jak najściślejszymi, a conajmniej dwoma podpisami i ewentualnie pieczęcią—jakoteż w razie możności świadectw rzeczoznawców wojskowych, któreby, wskazując głównych sprawców i ich t. z. przydział taktyczny (rangę, pułk, rodzaj broni etc.) udowodniały, że zniszczenie danego zabytku nie było koniecznością militarną, lecz wynikiem przestępnej swawoli żołnierzy, a zwłaszcza ich przełożonych, połączonej ewentualnie z grabieżą cennych dzieł sztuki i nauki, rozmyślnem wandalizmem, odmową na prośby o ochronę i t. d.

Wydział Rewindykacyjny na b. zabór austrjacki zwraca się tą drogą do wszystkich urzędów państwowych, cywilnych, wojskowych i kościelnych, do wszelkich instytucji obywatelskich i osób prywatnych z wezwaniem, by o ile dowody wyżej wymienione posiadają, lub takowe na miejscu zniszczenia sporządzić mogą, w możliwie najkrótszym czasie je spisały i przesłały pod adresem: Biuro Prac Kongresowych, wydział Rewindykacyjny na b. zabór austrjacki, Kraków, Hotel Krakowski.

Jutro 29 września 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	99.58
500	"	"	"	za	497.76
1000	"	"	"	za	995.56
5000	"	"	"	za	4977.78
10000	"	"	"	za	9955 56

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Wacława, Eustachji. *Jutro:* Michała archanioła.

Wschód słońca o godzinie 5.53. Zachód o godzinie 5 47.

Radom, 27 września.

Z miasta i okolicy.

= **Od Redakcji.** Zamieszczając artykuł wstępny p. t. „Sesja jesienna Sejmu" posła dr. Jana Załuski, komunikujemy naszym Sz. Czytelnikom, że mamy nadzieję, iż uda się nam uzyskać na stałe współpracownictwo najwybitniejszych publicystów, literatów i dziennikarzy polskich.

Dalsze staraniu w tym kierunku prowadzimy.

= **Zakończenie strajku w elektrowni.** Trwający od środy strajk pracowników elektrowni radomskiej został wczoraj po południu zakończony. Dzięki stanowczości władz, a przedewszystkiem energji Dowództwa garnizonu, które w kilka godzin zdołało zapewnić chociaż częściowo uruchomienie maszyn, miasto nasze przez te kilka dni strajku nie było pozbawione przynajmniej elementarnego oświetlenia, co mogłoby wprost zagrażać porządkowi publicznemu.

Podziwiać należy z jaką szybkością i łatwością siły wojskowe zdołały zastąpić wykwalifikowanych pracowników elektrowni.

W związku z ukończeniem strejku otrzymaliśmy od Zarządu elektrowni komunikat treści następującej:

„Dnia 26 b. m. o godz. 11 w dzień robotnicy elektrowni za pośrednictwem p. Inspektora Pracy zawiadomili Zarząd Elektowni, że zgadzają się powrócić do pracy na warunkach proponowanych przez Zarząd Elektrowni dn. 23 b. m. (przed strajkiem). Po uzyskaniu pozwolenia p. Dowódcy Garnizonu na wpuszczenie robotników na terytorjum Elektrowni, robotnicy przystąpili do pracy o godz. 3 po południu.

Sprawę zapłaty za czas strajku zadecyduje Komisja wyłoniona przez Starostwo".

= **Znaczek.** Dnia 28 września r. b. Straż Ogniowa ochotnicza Radomska urządza znaczek na potrzeby instytucji—jednocześnie na placu ćwiczeń przy ul. Długiej № 8 o godz. 2 po południu odbędą się popisowe ćwiczenia Straży Ogniowej. Od godz. 4 zaś w parku Kościuszki będzie koncert orkiestry.

Mamy nadzieję, iż wszyscy mieszkańcy miasta przyczynią się do powiększenia funduszów, o co tak bardzo Straży chodzi.

Może zainteresują się również i zaszczycą swą obecnością popisowe ćwiczenia, by przyjrzyć się i ocenić dorobek pracy strażackiej, poczynionej w ciągu roku bieżącego—może to zachęci do zapisywania się naszych mieszkańców w poczet członków czynnych i ofiarodawców Straży Ogniowej.

Instytucja ta, niosąc bezinteresownie swą pracę i poświęcenie, wymaga wzamian za to tylko serdecznego zainteresowania się jej sprawami.

= **Referaty posłów.** Przypominamy, że jutro (niedziela) w sali kino-teatru „Corso" posłowie de Rosset i Krajna wygłoszą referaty tak ważne dla mieszkańców miasta.

= **O godz.9-ej rano.** Jak już donosiliśmy Rada ministrów rozporządzeniem, ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z dnia 23 września r. b., utrzymała na przeciąg całego roku rachubę czasu, wprowadzoną w d. 5 kwietnia r. b., skutkiem czego praktykowane w latach poprzednich cofnięcie wskazówek zegara o godzinę na czas miesięcy zimowych, w roku bieżącym nie nastąpi.

W związku z tem ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego zarządza, aby nauka w szkołach rozpoczynala się w czasie od 1 października do 31 marca o godz. 9 rano.

= **Występy gościnne St. Knake-Zawadzkiego.** Pierwszy tragig teatrów miejskich w Warszawie, który od dwóch tygodni występuje z niebywałem powodzeniem we wszystkich miastach Królestwa Polskiego w najnowszych sztukach repertuaru warszawskiego — „Pan Poseł" i „Marta" w dniu 2 i 3 października wystąpi w teatrze „Miraż" z własną doborową trupą.

Sądzimy, że publiczność radomska mile powita tę wiadomość i licznie pośpieszy na przedstawienia jedynego w swoim rodzaju artysty.

= **Lecznica dla zwierząt.** Sejmik Radomski wznawia działalność lecznicy dla zwierząt, która pod egidą Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami funkcjonowała przed wojną z dużym pożytkiem zwłaszcza dla rolników; zamknięta została z powodu ewakuacji wszystkich lekarzy weterynarji z Radomia.

Otwarcie lecznicy ma nastąpić w przyszłym miesiącu. Mieścić się będzie przy Sejmiku w domu p. J. Hempla przy ul. Lubelskiej 46.

= **Bezczynność.** Parę dni temu podawaliśmy, że na posiedzeniu Rady miejskiej w Lublinie, zgłoszono imieniem Komisji Sanitarnej wniosek w sprawie walki z chorobami epidemicznemi, domagający się planowego oczyszczania miasta i przymusowych kąpieli dla ludności. „A w Radomiu?" Otóż w Radomiu, gdzie stosunki sanitarne są gorsze niż gdzieindziej, pomimo kilkakrotnej prośby, aby zebrała się Deputacja Sanitarna, w której kompetencji leżą sprawy hygieniczno sanitarne miasta, nie można się doczekać nawet jej zwołania. A jest chyba aż nadto spraw palących i niecierpiących zwłoki.

= **Podsłuchana rozmowa:** „Nie chciały dawać więcej ch....!"—„Ano wiadomo: żydów nie było! Jakby były, toby i te ciarachy więcej płaciły!"

Taką to rozmowę pełną żalów, wiodła para włościan, wracających z ostatniego targu, na którym z powodu świąt żydowskich, nie było pośredników żydów, wykupujących co się da.

= **Z Inspektoratu Harcerskiego.** Z powodów od Inspektoratu niezależnych zebranie rodzicielskie celem wybrania Patronatu Harcerskiego zapowiedziane na sobotę 27 b. m. nie odbędzie się. Późniejszy termin zebrania zostanie ogłoszony w „Głosie Radomskim" i podamy do wiadomości Rodziców za pośrednictwem Harcerzy.

= **Niedbalstwo.** Chodnik przed Polską Krajową Kasą pożyczkową jest na znacznej przestrzeni w połowie szerokości rozebrany, lecz nikt nie pomyślał, aby ta pułapka z nastaniem ciemności była zastawiona barjerami. Czy Magistrat czeka aż się z tego powodu zdarzy nieszczęśliwy wypadek?

Z Polski i ze świata.

= **Warszawskie województwo grodowe.** Jak wiadomo kraj nasz podzielony będzie na szereg województw, których liczba określona będzie po ostatecznem ustaleniu granic. Warszawa—jako miasto—wyodrębniona będzie w osobną jednostkę administracyjną, p. n. Województwo Grodowe z wojewodą grodowym na czele. Kompetencie wojewody będą bardzo szerokie i koncentrować w sobie będą liczne dziedziny życia państwowego.

= **Przyczyna braku węgla w Polsce.** Statystyka wykazuje, iż 8 godzinny dzień pracy w kopalniach zmniejszył produkcję o 60000 tonn węgla miesięcznie, co w warunkach obecnych posiada znaczenie rozstrzygające dla przemysłu, uniemożliwiając uruchomienie nowych fabryk.

= **Paweł Bourget o pracy.** W rozmowie z pewnym dziennikarzem paryskim wypowiedział Paweł Bourget bardzo ciekawy, a piękny pogląd na pracę, na to poważne zagadnienie, które dziś porusza świat cały.

„Przedewszystkiem—powiedział Bourget—trzeba kochać to, co się robi. W ten tylko sposób spada na nas światło czynu. W obecnej chwili idea pracy przechodzi przesilenie... Zwolna i ludzie zniżają się do owej fałszywej i barbarzyńskiej koncepcji, że praca jest tylko środkiem do zdobycia pieniędzy i rodzajem szantażu względem społeczeństwa, w którem się żyje. Praca, to zupełnie co innego. To szlachectwo duszy. To prawdziwe źródło radości zdrowej duszy. Człowiek, który pracuje jest piękny i szlachetny, cokolwiekby czynił. Rzemieślnik, który kochał swoje zajęcie i który pracował nad jego ulepszeniem, znikł i to jest największą szkodą, gdyż zapas piękna na tej ziemi znaczny poniósł uszczerbek..."

= **Hoover zapowiada spadek cen.**— Według informacji, nadchodzących z Nowego Jorku, Hoover miał oświadczyć po powrocie do Ameryki, iż zwyżka cen osiągnęła swoje maksimum i wkrótce nastąpi ogólny ich spadek.

Dyrekcja Radomska P. K. P.

ma do sprzedania około 43.680 klg. makulatury i wszelkich odpadków papierowych.

Osoby życzące wziąć udział w konkurencji powinny do dnia 7 października złożyć deklarację w Wydziale Zasobów Dyrekcji Radomskiej w zapięczętowanej kopercie z napisem „Oferta na kupno makulatury".

Bliższych informacji zasięgnąć można codziennie od godz. 11-ej do 1-ej w Dyrekcji T-wa Zasobów w Radomiu, Plac 3-go Maja № 3. 3189—

Pracownik biurowy ze średniem wykształceniem kawaler, młody potrzebny od zaraz do instytucji społecznej w Radomiu. Oferty piśmienne z podaniem żądanego wynagrodzenia przesyłać pocztą: Radom, Skrzynka pocztowa 13. 3197—1

Podaję do wiadomości, że na mocy Dekretu z dnia 28 Czerwca r. b. o ochronie lokatorów utworzony został w Radomiu Urząd Rozjemczy dla spraw najmu. Posiedzenia Urzędu odbywać się będą od dnia 1 Października r. b. w każdą Środę od godz. 5 do 7 po południu w lokalu Sądu Okręgowego i wtedy przyjmowane będą odnośne ustne zgłoszenia właścicieli domów i lokatorów i w miarę możności załatwiane odręcznie.

Podania piśmienne o rozstrzygnięcie spraw co do wysokości komornego oraz innych sporów w granicach kompetencji Urzędu składać można codziennie w godzinach biurowych w Sądzie Okręgowym, adresując takowe do Urzędu Rozjemczego w Radomiu.

Dnia 18 Września 1919 roku.

Prezes Sądu Okręgowego w Radomiu.

3191—1

Najnowsze żurnale

NA SEZON JESIENNY i ZIMOWY

nadeszły w największym wyborze do firmy 3194—1

M. Landau, Kraków, Sw. Krzyża L. 5.

Spółka Rolna Radomska

poleca siewniki rzędowe Pracnera do zboża i kopaczki Hardera do ziemniaków. 3198—3

Zarząd Radomskiego Oddziału T-wa Urzędników Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej

niniejszym prosi wszystkich członków o przybycie na zebranie ogólne w d. 5 października r. b. o g. 10 rano do lokalu przy ul. Szerokiej № 4. 3160—3

Powiatowy Urząd Zdrowia w Radomiu

poszukuje dezynfektorów i sanitarjuszek na wrzesień i październik, t. j. na czas masowego oczyszczania powiatu.

Kandydaci z odpowiedniem wyszkoleniem i świadectwami zgłosić się winni do Pow. Urzędu Zdrowia (Komisarjat, pok. № 19 II p.). 3152—4

Zarząd Kwaterunkowy Garnizonu w Radomiu ul. Szeroka L. 21

wydzierżawi asenizację całego garnizonu Radomskiego na czas do 1 maja 1920 r. Oferty opięczętowane wnosić do biura Zarządu do dnia 10 października b. r.

Solak ppor.

3187—3 Kierownik Zarządu Kwaterunkowego.

Radomskie Stowarzyszenie Budowlane

LUBELSKA 41.

Cement, smołowiec, wapno, dachówka azbest.-cementowa „WIEK" (przedwojenna) posadzka debowa, żelazo, blacha ocynkowana.

WIELKI WYBÓR GWOŹDZI

Piecyki, kuchenki, odlewy kuchenne, zamki, zawiasy, okucia. 2865—9

Hurt i detal **Ceny umiarkowane.**

Radomska Fabryka Smarów „STEMAR"

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. — Telefon № 45.

poleca

Smary do wozów, Oleje maszynowe i cylindrowe Tłuszcz „Towotéa".

Każdy może nauczyć się stenografji PRZEZ KORESPONDENCJĘ. Pierwsze Warszawskie

Kursa Stenografji

Prof. Ign. Sekułowicza,

Warszawa, Żórawia 42. 1315—

Prospekty na żądanie darmo i franco.

Bólgłowy i migrenę

radykalnie leczą ogólnie znane proszki „MIGRENO-NERVOSIN" z „kogutkiem". Apteki i składy apteczne. „Migreno-Nervosin" w opłatkach falsyfikaty!!

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskih na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Sprzedaje. Meble salonowe, pszczoły, ule, kopacka, do kartofli, 2 majątki ziemski domy w Radomiu, sklep z kompletnym urządzeniem, powóź, fortepian.

Za 75,000 rs. sprzedam zaraz

sześć morgów ziemi z budynkami w obrębie Radomiu położone; lub trzy morgi ziemi bez budynków za 30,000 rs. Wiadomości szczegółowych udzieli W. Maluszek ul. Marjacka № 32. 3150—2

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Ludwikowski w Radomiu zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 22 Października 1919 r. o godz. 10 rano w Radzanowie przed Urzędem gminnym ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Władysława Łysakowskiego, a składającego się z 1 krowy oszacowanego 1500 koron.

3195—1 Komornik Sądowy Ludwikowski.

Skład Fortepianow, Nut i Instrumentów Muzycznych

J. GOLMERA

został przeniesiony

do Warszawy, Al. Jerozolimska № 82. przyjmuje wszelkie zlecenia. 2862—50

Ogłoszenie.

Sukcesorowie Majewscy sprzedadzą zaraz, posesję składającą się z dwuch nieruchomości №№ 59 i 61 przy ulicy Wysokiej oraz ogrodu. Wiadomość na miejscu. 3168—2

A. Małecki

Radom, Lubelska № 31,

Poleca: Kasy ogniotrwałe i kasetk żelazne.

Łóżka meblowe, angielskie niklowe z materacami sprężynowymi najnowszego systemu.

Wyroby platerowane, serwisy stołowe porcelanowe, naczynia kuchenne.

Przyjmuje broń do gruntownego odświeżenia i reperacji. 1942—

DROBNE OGŁOSZENIA.

Sklep galanteryjny w Radomiu do sprzedania zaraz. Wiadomość Skaryszewska 3. Cena 26,000 k. 1356—3

Restauracja do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Administracji. 3138—6

2-ch p. poszukuje umeblowanego pokoju od zaraz lub 1 października. Łaskawe zgłoszenia do maszynisty Drukarni W. P. Trzebińskich ul. Lubelska № 28 w podwórzu.

Przepisywanie i nauka na wielu systemach maszyn. Przeniesiono ze Skaryszewskiej na Warszawską 14. 3031—12

Kamieniarze do grubej roboty w granicie poszukiwani. Zgłaszać się: Przedsiębiorstwo Budowlane W. Szymkowiak i S-ka, ul. Świeża № 11. 3177—2

Dwie panie, nauczycielki szkoły realnej poszukują zaraz 2—5 pokojów umeblowanych z elektrycznością i wygodami do 1-go Kwietnia lub dłużej. Cena obojętna. Oferty: Szkoła realna Długa 4. 3181—2

Studentka prawa, pisząca na maszynie, posiadająca francuski, poszukuje odpowiedniej posady, ewentualnie maszynistki. Łaskawe zgłoszenia pisemne do „Głosu" pod „Praca". 3180—2

4 pokoje z kuchnią ze wszystkiemi wygodami w Radomiu, zamienię na także lub mniejsze w Warszawie. Oferty w Administracji „Głosu" okazicielowi kwitu ogłoszeniowego. 3193—4

Dziewczynkę czteromiesięczną na własność oddam. Piaski 26—6, 3192—4

Potrzebny korepetytor do ucznia z trzeciej klasy Warszawska 9 pierwsze piętro w podwórzu. 3196—1

Biuro Sprzedaży Cegły Zrzeszonych Cegielni w Radomiu

z dniem 20 września r. b. objęło hurtową sprzedaż cegły, o czym ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę i prosi z zapotrzebowaniami zwracać się do biura w Radomiu ul. Lubelska Nr. 23.

Cegłę sprzedaje się z dostawą lub bez dostawy.

3150—3 Z poważaniem

Biuro Sprzedaży Cegły Zrzeszonych Ciegielni.

Redaktor Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski"